



## FRATERNITÀ DI COMUNIONE E LIBERAZIONE

associazione di diritto pontificio civilmente riconosciuta

Uffici: Via Porpora, 127 - 20131 Milano - Tel. 02/26149301 - Fax 02/26149340 - e-mail: clfrat@comunioneliberazione.org

Mediolan, 28 stycznia 2015

Drodzy Przyjaciele,

jak wszyscy wiecie, papież Franciszek przyjął naszą prośbę o audiencję na Placu Świętego Piotra z okazji dziesiątej rocznicy śmierci ks. Giussaniego oraz sześćdziesiątej rocznicy powstania naszego Ruchu. Ogarnia nas tak wielka wdzięczność za ten ojcowski gest Ojca Świętego, że nie chcemy znaleźć się na tym spotkaniu bez odpowiedniego przygotowania. Dlatego już od dziś proszę Was o osobistą i wspólnotową modlitwę o to, by Duch Święty przygotował nas do tego wielkiego wydarzenia, aby każdy z nas mógł być jak najlepiej przygotowany do przyjęcia tego, co papież będzie chciał nam powiedzieć, wskazując dalszą drogę dla każdego z nas i dla naszych wspólnot.

Wszyscy zostaliśmy wychowani do tego, by widzieć w Piotrze fundament naszej wiary. „Twarzą tamtego człowieka [Jezusa] są dziś wszyscy wierzący, mistyczne Ciało, zwane także «ludem Bożym», który otrzymał pewność prowadzenia przez jednego, żywego człowieka, biskupa Rzymu” (ks. Giussani). Cieszymy się, że możemy wyrazić następcy tego apostoła całe nasze oddanie i wdzięczność za to, jak codziennie podtrzymuje naszą wiarę, dając bezustanne świadectwo i naukę tak bardzo aktualną w obliczu obecnych wyzwań.

Bez jego osoby, w której najdobitniej objawia się sukcesja apostolska, nasza wiara musiałaby ulegać wielu ludzkim interpretacjom faktu chrześcijańskiego. Jak wielkiej trzeba prostoty, by rozpoznać i przyjąć fakt, że życie każdego z nas zależy od więzi z człowiekiem, w którym Chrystus zaświadcza o swojej wiecznej prawdzie, w każdym „dzisiaj” historii! I jak bardzo niewystarczające zdaje się to, że trwałość wszystkiego zależy od relacji z jedną, słabą osobą, wybraną do takiej misji! A jednak, każdy z nas może we własnym doświadczeniu znaleźć potwierdzenie, że życie rozkwita na tyle, na ile się za nim idzie: i to właśnie jest największym bogactwem jakim dysponujemy, które pozwala nam na bezwarunkowe przyłgnięcie do Papieża, które może wyrażać się tylko w szczerym i pokornym błaganu o proste pójście za nim – tak bardzo jesteśmy przekonani, że idąc za nim, idziemy za Chrystusem.

Im bardziej zanurzam się w te rozmyślenia, tym bardziej moja myśl biegnie ku ks. Giussanimu, który wychował nas do widzenia w tej wyjątkowości papieża dla naszego

życia. Z biegiem lat jesteśmy coraz bardziej wdzięczni za dar jego życia, jego świadectwa i jego całkowitego oddania w towarzyszeniu każdemu z nas, by mógł stawać się coraz dojrzałszy w wierze. W ten sposób pociągnął nas do Chrystusa, czyniąc Go coraz bardziej fascynującym, aż w końcu stał się On obecnością najważniejszą w naszym życiu. Mijający czas, historyczne okoliczności, którym stawiamy czoła, nasza gotowość do tego, by ks. Giussani nas „prowadził” – to wszystko sprawia, że staje się on dla nas coraz większym autorytetem. Przeżywając intensywnie rzeczywistość, w jakiej został postawiony, z wyprzedzeniem pozostawił nam osąd i cenne wskazówki, pozwalające stawić czoła sprawom i scenariuszom, które dzisiaj dostrzegają wszyscy, ale których wcześniej nie mogli sobie wyobrazić. Czy możemy obchodzić tę dziesiątą rocznicę jego śmierci nie będąc pełni wdzięczności za to, że dał nam pełnię życia, o jakiej bez niego nie moglibyśmy nawet marzyć?

Abyśmy mogli coraz wierniej iść za charyzmatem, który nas zafascynował, musi się to dokonywać w naszym pójściu za Papieżem i zjednoczonymi z nim biskupami. Dlatego ruszamy do Rzymu. Nie na obchody rocznicowe, ale wyłącznie z pragnieniem uczenia się od papieża Franciszka, jak być chrześcijanami w tak szybko zmieniającym się świecie. I jestem pewien, że znajomość, jaką Papież zawarł z ks. Giussanim przez jego książki, sprawi, że wskazówki do osądu, jakich nam udzieli, i rady pomocne do dalszej pracy będą współgrać z naszą drogą.

Proszę, byście codziennie modlili się do Matki Boskiej, by każdy z nas był otwarty na wszelkie wskazówki, jakich udzieli nam Papież, byśmy mogli wciąż coraz silniej przeżywać charyzmat, który nas pochwyił. Dzięki temu będzie mógł spełnić się cel, dla którego Duch Święty wzbudził ks. Giussaniego: by na wszystkich peryferiach – to znaczy w każdym środowisku życia – uobecniała się fascynacja Chrystusem, jego wyjątkowa atrakcyjność, poprzez konkretność naszego życia. „Chrystus pociąga mnie całego, aż tak jest piękny!” (Jacopone da Todi).

Proszę także, byście codziennie dalej modlili się za papieża, zgodnie z jego intencjami.

Z głęboką przyjaźnią

ks. Julián Carrón

